

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik kulturalny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Ro

Wtorek 8-go marca 1932 roku.

Nr. 55.

ZDZISŁAW WRÓBEL.

O ODRODZENIE POLSKIEJ WSI.

II.

Na zachodzie we Francji, Niemczech, Belgii ruch regionalny rozwija się w całej pełni. U nas na najwyższym poziomie pod tym względem stało Podhale, nad którego rozwojem, oprócz Towarzystwa Tatrzańskiego, Miłośników Podhala i innych stowarzyszeń, najwięcej i najwydatniej pracuje Związek Ziemi Podhalańskiej. Posiada ono dotychczas najbogatszą literaturę i sztukę regionalną, zrodziło sobie i wychowało własnych poetów, uczonych i artystów, posiada najszumniejszą, pełną chwały przeszłość historyczną, własny, odrębny styl i przeducną gwarę, a w ostatniej wojnie przez krew i bohaterstwo swoich synów wysłużyło sobie własną dywizję podhalańską z własnym synem chłopskim, generałem J. Galicą.

Ostatnio ujął już w kształt dość wyraźny ideę regionalizmu Związek Nauczycielstwa szkół polskich, tworząc sekcję Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych i ogłaszając program regionalizmu polskiego, którego realizacja ma również objąć według nowego ustroju szkolnictwa powszechną szkołę wiejską.

Ażebym jednak to odrodzenie polskiej wsi nie pozostało tylko na papierze, ale żeby przybrało kształt realny, pragnąłbym bardzo, aby powiat częstochowski, idąc w ślady swej siostrzycy podhalańskiej i śląskiej zrealizował tę ideę w całej pełni, właśnie przez stworzenie Związku Ziemi Częstochowskiej, którego zapoczątkowaniem stało się świeżo założone przez p. starostę inż. Kühna Towarzystwo Regionalne — mające zresztą wspólny, ale ograniczony cel.

Znając miejscowy teren, jestem najmocniej przekonany, że ludzi dobrej woli nie zabraknie. Mam tu przede wszystkim na myśli inicjatorów wszelkich ruchów społecznych, politycznych i kulturalnych na terenie naszego miasta i powiatu, a więc w pierwszym rzędzie gospodarza ziemi częstochowskiej i jej serdecznego opiekuna p. starostę inż. Kühna; wielkich zasług działacza społecznego i posta powiatu p. dr. Biluchowskiego; wybitnego działacza społecznego i człowieka czynu p. dyr. Płodowskiego; komisarza miasta p. Mazurę; miłośnika i znawcę regionalizmu, oraz twórcę chórów ludowych w naszym powiecie, redaktora „Słowa Częstochowskiego” p. Purwinę i tych wszystkich, którym dobro wsi naszego powiatu leży głęboką troską na sercu.

Ażebym ten program odrodzeniowy naszej wsi zrealizować, ażebym stworzyć przez to na mocnych, trwałych fundamentach opartą prawdziwą demokrację, trzeba w normalnej logice budować dom od dołu. Do tej pracy muszą jednak stanąć: obok organizatorów tego ruchu przedewszystkiem ci, którzy mają ku temu największy obowiązek i prawo — t. j. synowie chłopcy kształceni. Niechże ci inteligenci nie odchodzą od ziemi ojców, niech nie odrywają się od pnia rodowego, by utonąć w bezzasowym żywiole miej-

skim, ale niech nawiążą ścisły kontakt ze swoją macierzą-ziemią, niech przyjeżdżają na wypoczynek do własnej wsi rodzinnej i tam bez względu na ich społeczne poglądy — niech radzą nad odrodzeniem swej ziemi. Niech nawołują lud do przywdziania stroju ludowego, do stylowego sprzętu i urządzenia chat, niech urządzają konkursy na najpiękniejsze notywy pieśni ludowych, na najpiękniejszy strój i taniec, niech przywrócą dawne szumne obrzędy weselne, niech pielęgnują gwarę swej wsi, sami o niej niezapominając. Dzisiejsza bowiem wieś jest bezwładem i w stanie takim, jak dziś nie będzie ona nigdy czynnikiem historycznym. Trzeba ją więc podnieść, wywyższyć, trzeba, jak zaznaczyłem już, wzbudzić w niej dumę rasową, trzeba stworzyć tej wsi jej własną, odrębną politykę, opartą z jednej strony o najwyższe dobro, jakim jest państwo, a z drugiej — o dobro jej

własnego odrębnego rozwoju. Trzeba pchnąć ją do górnej rywalizacji z regionalnym prądem innych wsi i środowisk miejskich, budząc równocześnie w ludzie poczucie jego odrębności.

Doroczne zjazdy Związku Ziemi Częstochowskiej przy współudziale zwartej gromady chłopskiej i chłopskiej inteligencji, wyrosłej z tego ludu, odbywające się co rok w innej miejscowości naszego powiatu, poruszając najżywoźniejsze kwestje naszego ludu, budzące wśród tej jednolitej masy chłopskiej wspólną wymianę myśli i poczucie jednej wielkiej gromady, złączonej jednością swoistej kultury, polityki i gospodarki, byłyby zapoczątkowaniem tej pracy odrodzeniowej i przykładem dla okolicznych powiatów.

Niechże więc ta idea regionalizmu polskiego, rzucona w przepięknych hasłach przez Żeromskiego w „Sno-biźmie” i „Przeziębienie”, nie idzie na marne, ale niech rozwinie się w jeden wielki „Związek wszystkich ziem polskich”, prowadząc lud i inteligencję na najwyższy szczybel rozwoju, mocarnej, demokratycznej Polski.

Wojna chińsko-japońska.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie ponownie się komplikuje Japończycy walczą dalej. Chińczycy okopują się. Nastroje przeciwjapońskie w Moskwie. Burzliwe obrady Ligi Narodów.

PARYŻ. Wedle depesz, nadeszłych w nocy, sytuacja na Dalekim Wschodzie zaczęła się komplikować nanowo. Okazuje się, że pertraktacje na pokładzie „Kent” nie miały żadnego wpływu na bitwę, jaka się toczyła pod Szanghajem. Wycieńczone wojska Tsai-Ting-Kaja cofnęły się, ponieważ z jednej strony wyparte zostały z ich głównej linii obrony, a powtóre groził im manewr oskrzydłający ze strony 11 dywizji japońskiej. Wojska chińskie zatrzymały się w okolicy Niansingu, położonego zaledwie o 15 klm. od Szanghaju, a 2 pułki chińskie, wyparte z Wu-Sung, usadowiły się w pobliżu Liuho, to znaczy na tyłach 11-ej dywizji. Wokolicach Szanghaju krążą nieprawdopodobne pogłoski. Dwie nowe dywizje chińskie, idące od strony Nankinu, miały zaatakować 11-a dywizję, tworzącą nowe prawe skrzydło armii japońskiej. 5-ta armia chińska, rozlokowana w prowincji Cze-Kiang, rozpocząć miała pochód na Szanghaj. Jedną dywizję tej armii znajdować się ma podobno w odległości 12 klm. od Szanghaju. Wszystkie depesze stwierdzają, że posiłki japońskie nadchodzą bezustannie. Niektóre pułki wysładowały w Szanghaju, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ażebym udaremnić próby, jakich pragnęłaby dokonać armia chińska w południowym rejonie miasta. Inne posiłki kierują się wzdłuż rzeki Jang-Tse. (PAT.)

Sprzeczne wieści z frontu.

NANKIN. Raport, jaki tu nadszedł z głównej kwatery 19 ej armii chińskiej, oświadcza, że silne oddziały japońskie gwałtownie atakują pozycje chińskie w pobliżu Nan-Hsiang. Chińska kwatera główna została obecnie przeniesiona do Szenyi na zachód od

Ku-Szan. Cel akcji japońskiej — mówi raport chiński — jest nieznany. Wreszcie raport zaprzecza, jakoby wojska chińskie odebrały z powrotem Liu-Ho i jakoby posuwały się w kierunku Cza-Pei. (PAT.)

SZANGHAJ. Pomimo zaprzeczeń japońskiego sztabu głównego chińskie raporty urzędowe komunikują, że Japończycy atakują odcinek Kia-Ting, zaś samoloty japońskie bombardują Tait-Sang. Rząd nankijski oświadczył, że zawieszenie broni nie istnieje. Ludność chińska w Szanghaju wykazuje niesłychane podniecenie, na które powołują się czynniki rządowe, twierdząc, iż naród gotów jest do najdalej idących poświęceń, byle nie przyjąć niekorzystnych propozycji, skutkiem czego nie przewidują zawarcia pokoju. Przedstawiciel Reutera, przebywający w forcie Wusung, komunikuje, że słyszy strzelaninę, pochodzącą z Lu-Ho, tem niemniej urzędowe koła japońskie zapewniają, że w dniu dzisiejszym żadna walka nie będzie miała miejsca. Szirakawa zaprzecza pogłoskom, jakoby fort Wusung i Cza-Pei miały być z powrotem odebrane przez chińczyków. (PAT.)

Chińczycy szykują się do boju.

SZANGHAJ. Armia chińska zaprzecza odwrót i okupuje się na nowych pozycjach między Quinsan a Huniao. Cała przestrzeń opróżniona jest w posiadaniu pościgowych patroli japońskich.

Większe walki nie toczą się, jednak utrzymywana jest tak zwana mała wojna, prowadzona przez pościgowe patrole japońskie i tylnie strażnice chińskie.

Z Tokio donoszą, że japońskie płatowce wywiadowcze stwierdziły oko-

BIURO INKASO-
WO-HANDLOWE „Obrona”
Częstochowa, Aleja Wolności nr. 11.

ZALATWIA: windykacje z weksli, wyroków i otwartych rachunków.
PISZE: prośby, rekursy, apelacje.
POŚREDNICZY przy kupnie i sprzedaży ruchomości i nieruchomości.
UDZIELA porad fachowych we wszelkich sprawach.
PRZEPROWADZA: wywiady osobiste i handlowe.
PROWADZI buchalterję przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Obsługa szybka

Opłaty niskie

pywanie się armii chińskiej na nowych pozycjach.

W Moskwie wre.

MOSKWA. Rewelacje o możliwościach wojny z Japonją, spowodowały szereg ostrych artykułów w prasie sowieckiej. Dzienniki zamieszczają zjadliwe karykatury antyjapońskie. O wojnie mówi się, jakby wybuch jej był tylko kwestją czasu.

Niektóre dzienniki nawet posuwają się do zarzucania Chińczykom miękkości względem Japończyków, co musi odbić się ujemnie na położeniu strategicznym Sowietów w Syberji wschodniej. Dzienniki obawiają się, by Chiny nie porozumiały się z Japonją, zostawiając jej wolną rękę w działaniach antysowieckich.

LONDYN. Ambasador sowiecki w Tokio, Trojanowski, zażądał od rządu japońskiego odwołania konsula japońskiego we Władywostoku, który ogłosił przed kilku dniami rewelacyjne szczegóły o koncentracji wojsk sowieckich na granicy koreańskiej.

Zamachy w Tokio nie ustają.

LONDYN. Onegdaj zamordowany został w Tokio naczelny dyrektor wielkiego japońskiego koncernu handlowego, baron Takuma. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest to właściciel koreański, bliski przyjaciel mordery b. min. finansów Inouje, zamordowanego przed kilku tygodniami.

Rada Ligi Narodów wciąż radzi.

GENEWA. Dyskusja na komisji głównej Zgromadzenia Ligi Narodów nad przyczynami sporu japońsko-chińskiego i sposobem jego załatwienia ujawniła bardzo wyraźnie antyjapońskie nastroje lwiej części uczestników Zgromadzenia. Mówcy w liczbie 6-ciu w najostrejszych słowach potępiali gwałcieli cudzej suwerenności terytorjalnej, nie wymieniając jednak ani razu nazwy Japonji. Mimo to antyjapońskie nastawienie wszystkich mówców, przedstawicieli t. zw. małych państw, było zupełnie wyraźne. Wydarzyło się też ostre starcie słowne pomiędzy dr. Sato i dr. Yenem na temat informacji dostarczonych delegatom i prasie przez stronę chińską.

Zamach na niemieckiego dyplomata w Moskwie.

Radca poselstwa ciężko ranny, zbrodniarz ujęty.

MOSKWA. Na radcę poselstwa niemieckiego w Moskwie, pos. Twardowsky'ego, dokonano zamachu rewolwerowego. Twardowski został dwa

razy ciężko ranił. Sprawcą zamachu jest 28-letni Rosjanin, Juda Stera. Zamach prawdopodobnie był organizowany na niemieckiego posła w Moskwie, von Dirksena. Zamachowiec od kilku godzin spacerował na przestrzeni, której zwykle przejeżdża pociąg niemiecki. Gdy nadjechało auto z flagą niemiecką, Stera zbliżył się i oddał 4 strzały rewolwerowe, z których dwa trafiły samolotnie siedzącego radcę poselstwa, Twardowskiego. Radca trafiony w szyję i w ramię, został natychmiast przewieziony do szpitala i operowany. Stan jego określał lekarz jako ciężki. Natychmiast po operacji, Krestinski złożył wizytę w szpitalu i wyraził ubolewanie rządu sowieckiego. Podobny krok polecono uczynić w Berlinie posłowi sowieckiemu. Przyczyny zamachu nie są naraźnie bliżej znane, niewątpliwie jednak działały tu pobudki polityczne.

Rada Ministrów przyjęła nowe stawki opłat drogowych.

WARSZAWA. Rada Ministrów przyjęła nowe stawki opłat drogowych od wagi samochodów. Stawki te są w porównaniu zeszłorocznymi znacznie obniżone i wynoszą:

1) od prywatnych samochodów osobowych po 40 zł. od 100 kg. wagi własnej. Opłata całkowita wahać się będzie od 400 — 800 zł., przy czym przeciętna stawka opiewać będzie na 600 zł.;

2) od taksówek po 35 zł. od 100 kg. wagi własnej, co daje przeciętnie po 420 zł. od maszyny;

3) autobusy po 36 zł. od każdego stu kilo. Opłata wahać się będzie w bardzo szerokich granicach (wobec bardzo rozmaitej wielkości wozów);

4) od samochodów ciężarowych lub traktorów, służących dla własnego użytku właściciela — po 32 zł. od 100 kg. Za samochód ciężarowy trzeba będzie przeciętnie płacić około 640 — 800 zł.;

5) od samochodu ciężarowego lub traktora zarobkowego — po 40 zł. od 100 kg., czyli w przybliżeniu 800 — 1000 zł. za maszynę;

6) od motocykla bez przyczepki 50 zł. rocznie bez względu na wagę;

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Z powodu terminowej dzierżawy, tylko do poniedziałku 7 bm. film.

CZAR TANGA

W rolach głównych: Don Jose, Mojica i Mona Maris

Nad program:

Tygodnik dźwiękowy Foxa.

SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Od dziś i dni następnych. — Sensacyjny niebywały przebój sezonu!

Wielki nadzwyczajny film cyrkowy z cyklu przebojów „SFINKSA”

CYRK! — UWAGA: DAJEMY PRZED WARSZAWĄ! — CYRK!

Arena namietności

Dramat współczesny na tle życia cyrkowców.

W rolach głównych: Liana Haid i Oskar Marjon.

Nad program AKTUALNOŚCI DŹWIĘKOWE „FOX”

Ceny miejsc od 1 złotego. — Ostatni seans o g. 9 i pół wiecz.

7) od motocykla z przyczepką 75 zł. bez względu na wagę;

Obniżka stawek jest dość znaczna sięgająca w niektórych wypadkach 50 proc.

O ile pojazdy opatrzone są obręczami nie pneumatycznymi, ale maszynami gumowymi, wymienione stawki podwyższają się o 50 proc., a jeśli żelaznymi — o 100 proc.

Pozatem Ministerstwo Robót Publicznych wprowadziło zmiany instrukcji w sprawie biletów autobusowych i opłat ryczałtowych na rzecz funduszu drogowego.

Strajk generalny w całej Polsce.

WARSZAWA. Obradowała tu Centralna Komisja Związków Zawodowych. Na posiedzeniu omawiano projekty ustaw, przedłożone przez rząd, a zmierzające, według opinii Centralnej Komisji Związków Zawodowych, do uszczuplenia praw robotników w Polsce, zwiększenia ustawodawstwa socjalnego i pogorszenia sytuacji gospodarczej robotników. Postanowiono rozpocząć akcję zorganizowaną w celu odparcia ataków. Jako pierwszy krok uchwalono proklamowanie strajku generalnego w całej Polsce na 16 b. m.

Katastrofy kolejowe na linii Warszawa — Lublin.

WARSZAWA. Na linii kolejowej Warszawa — Lublin nocy ostatniej wydarzyły się dwie katastrofy kolejowe, a mianowicie około g. dz. 1.30 na stacji Otwock parowóz i dwa wagony pociągu osobowego nr. 951 wjechały z toru głównego na tor ślepy. Parowóz wjechał na nasyp, a wagony wywróciły się. Jeden z pracowników kolejowych doznał ciężkich obrażeń ciała. Przerwa w komunikacji trwała do godz. 5 tej rano.

Około godz. 7.20 na stacji kolejowej Celestynów cztery ostatnie wagony pociągu osobowego nr. 905, zdążającego do Warszawy wskutek przedstawienia zwrotnicy przez dyżurnego ruchu w czasie gdy pociąg przejeżdżał, oderwały się od składu pociągu.

wał Gervisa. Widocznie Kanadyjczyk zamierzał polować i kupić sobie kapelusze. Ciekawe, czy on wogóle kiedy polował w Anglii?

— Czy pan jutro wyjedzie w pole? — zapytał.

Pont Le Bec, który nigdy w życiu nie polował, nie zrozumiał pytania.

— Na spacer? Przypuszczam.

— Na polowanie.

— O, na polowanie, naturalnie! — Pont Le Bec wskazał palcem na siatkę. — Wy tu w Anglii więcej polujecie, niż my za wodą. Jak pan widzi, zaopatrzyłem się w cylinder.

— Pan nigdy nie polował w Anglii?

— Nigdy. — Pont Le Bec mógł być dodać z równą szczerością: — I nie mam najmniejszego zamiaru.

Tych dwóch gości przyjął w hallu Henryk. Fakt, że przybyli razem, rozśmieszył go, chociaż nie był rad z przyjazdu Dukayne'a, o którym ani on, ani Meriel nie wiedzieli nic, z wyjątkiem tego, co on sam powiedział. Naturalnie Henryk nie okazał swego niezadowolenia i powitał obu jednakowo uprzejmie.

Tak jak Gervis, zwrócił uwagę na nowe pudełko z cylindrem Pont Le Beca i wywnioskował stąd, że obcy gość zamierza polować, bo pocóżby przywoził cylinder na wieś. Trzeba więc było pomyśleć o koniu dla niego, żeby Meriel nie powiedziała, że nie jest dostatecznie gościnnie.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— W Warszawie odbył się zjazd inspektorów szkolnych, w którym uczestniczyło około 150 osób z całej Polski.

— W Warszawie odbyła się nadzwyczajna konferencja zarządów głównych centralnej organizacji pracowników umysłowych i polskiej konfederacji pracowników umysłowych w sprawie zniesienia przez rząd ustaw socjalnych.

— W Linarczyku w pow. grudziądzkim znalazła policja w stajni Niemca Schmidta córkę jego, przywiązaną do ściany i pokaleczoną. Dziewczynę uwolniono z więzów, a zbrodnicego ojca aresztowano.

— Lindbergh polecił dwu nowojorskim przywódców świata podziemnego Salvyra Spitala i Irvingowi Bitrowi najazanie kontaktu z szantażystami, którzy porwali jego syna.

— Olimpiada zimowa w Lake Placid przyniosła niedobór, dochodzący do miliona dolarów.

— W bibliotece uniwersyteckiej w Jassach (Rumunia) wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padło przeszło 10 tys. tomów, wśród których znajdowało się wiele cennych dzieł. Gmach biblioteki ocalał.

— W górach austriackich znaleziono zwłoki wiceadmirała angielskiego Wraya. Zmarł on wskutek ataku sercowego.

— Cała prawie Finlandja opanowana została przez powstańców. Znajdują się oni w odległości 30 mil. ang. od Helsingforsu.

— W lasach koło Lachami (Kaukaz) zaginęło w czasie strasznej zamieci 256 robotników, zajętych przy rąbaniu drzewa. Na ratunek wysłano oddział wojska.

— Sąd doraźny w Guatemali skazał na śmierć 10 komunistów.

— W pobliżu Ajaccio na Korsyce runął w przepaść samochód policyjny, 2 policjanci ponieśli śmierć na miejscu, kilku odniosło rany.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 8 marca. Bł. Wicentego. Wschód słońca: g. 6.08 Zachód 17.29

Mocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek Nowy Rynek, Aleja Wolności.
W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Paulini przeciw oddaniu Jasnej Góry pod nadzór konserwatorski.

Jak się dowiadujemy, kurja generalna zakonu OO. Paulinów wystąpiła do Min. W.R. i O.P. z odwołaniem przeciwko zarządzeniu wojewódzkiego urzędu konserwatorskiego, postanawiającemu zaliczyć Jasną Górę do rzędu „zabytków podlegających ochronie prawa” ze względu na to, że „posiada wartość artystyczną, kulturalną historyczną i archeologiczną”. Protest swój motywują OO. Paulini tem, że dla ogółu katolickiego w Polsce Jasna Góra jest sanktuarjum, a nie tylko „zabytkiem”. Pozatem pozostaje ona pod opieką zakonu OO. Paulinów od roku 1882. Przy prowadzeniu robót budowlanych i restauracyjnych dobierano zawsze najlepsze siły; w ostatnich czasach wstawili się przy tem architekci Stefan Syller i obecnie Szyszko Bohusz, którzy zawsze porozumiewali się z konserwatorami. W protestie zakonu OO. Paulinów zaznaczono ponadto jego stały sprzeciw wobec wzniesienia przed frontem kościoła i klasztoru — budynku teatralnego, na co mimo sprzeciwu klasztoru, dał aprobatę konserwator częstochowski. Jak wiadomo w tej sprawie protestowały już u komisarza miasta, p. Mazura 44 organizacje katolickie.

Z żałobnej karty. W sobotę, 6 b. m. zmarł nagle po krótkich lecz ciężkich cierpieniach s.p. Paweł Smoleński, obywatel m. Warszawy, właściciel kino-teatru „Muza”, przeżywszy lat 53. Zmarły cieszył się jak najlepszą opinią wśród miejscowego społeczeństwa, znany zwłaszcza uboższemu sfery naszego miasta, jako kierownik kino-teatru, który mimo kieszonkowych czasów prowadził znakomicie. S.p. Paweł Smoleński osierocił żonę i córkę

Kino-Teatr „MUZA” Aleja 43

Dziś i dni następnych.

Wielki dramat erotyczny z życia wolnych synów gór Kaukazu, według słownego arcydzieła znanego rosyjskiego pisarza Lwa Tołstoja

Miłość Kozaka

z Johnem Gilbertem w roli tytułowej. Oraz urozmaicony nadprogram.

ARTUR MILLS.

Przedruk wzbroniony.

APASZKA

POWIEŚĆ. 31)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Gervis i Dukayne przyjechali razem — tym samym pociągiem, w tym samym przedziale. Stało się to z inicjatywy Pont Le Beca, który nie chciał zastać we Flairs wrogo usposobionego człowieka. Zobaczywszy Gervisa na peronie dworca w Londynie, wypatrzył, do którego wagonu wsiadł i wsiadł za nim. Podróż pociągiem trwała prawie dwie godziny, który to czas zużył na rozbicie młodego człowieka z gryzącej zazdrości. Postarał się o wywołanie w jego umyśle wrażenia, że uważa Meriel Rolyant za czarującą kobietę i że cieszy się z zaproszenia do pięknej, wiejskiej rezydencji, ale że to jest wszystko. I dopiął swego.

Ale zadanie było ciężkie. Początkowo Gervis reagował na awanse rywala oziębiał grzecznością. Siedział w rogu przedziału z gazetą w ręku, jakby chcąc dać do zrozumienia, że wolałby właściwie czytać. Potem zaczął się przyglądać jego bagażowi. Na siatce leżała trochę zniszczona torba, walizka z ubraniami i wysokie, skórzane nowe pudełko do cylindra.

Ten ostatni przedmiot zaintrygo-

skarbcach.

— Sądę, że ten jest naprawdę niezdobny. To zresztą nie nasza zasługa, tylko starej kuzynki, która nam zapisała majątek. Trzeba przyznać, że ten, który obmyślił, miał bajną wyobraźnię. Zna pan system otwierania drzwi zapomocą naciśnięcia guziczka? Otóż tu jest to samo, tylko, że guzik jest ukryty i wie o nim jedynie mój mąż.

— A pani nie wie?

— Nie. Nie powiedział mi z obawy, żebym się kiedy przypadkiem nie zamknęła w skarbcu, co mogłoby się łatwo zdarzyć. Udusiłabym się, bo tam niema wentylacji.

— Pewnie mąż pani nie pokazałby nikomu tych tajemniczych urządzeń.

— Nikomu jeszcze nie pokazał, ale zapytam go.

— Niech pani łaskawa nie wymaga dla mnie niczego specjalnego — rzekł serdecznie Pont Le Bec. (Jeszczeby tego brakowało, żeby się ludzie dowiedzieli, że on wie o sposobie otwierania skarbcu!)

W mózgu jego przewijały się plany użytkowania informacji, zasięgniętych od Meriel. Myśl włamania się do skarbcu odrzucił z miejsca, jako niewykonalną. Pozostawało więc tylko sprzątnąć wazon ze stołu w czasie festynu urodzinowego. Ale uniesienie łupu, wartego sto tysięcy funtów na oczach dwudziestu czterech osób wymagało kolosalnego sprytu. (D. c. n.)

Komisarz Matula dyrektorem Kasy Chorych. Jak się dowiadujemy p. Władysław Matula, dotychczasowy komisarz Kasy Chorych w Częstochowie, został mianowany dyrektorem tejże Kasy.

Bacność legioniści! Związek Legionistów Polskich prosi tą drogą swych wszystkich członków o przybycie w poniedziałek, 7 b. m., o godzinie 18-tej do lokalu Związku (Aleja Kościuszki 10), celem złożenia podpisów na laurkę imienną dla Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Konferencja w sprawie obniżki cen prądu elektrycznego. W związku z wysuniętym na Zjeździe Regionalnym Kupiectwa w Sosnowcu w dniu 28 lutego r. b. postulatem w sprawie obniżenia cen prądu elektrycznego odbyła się w sobotę 5 b. m., z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem wiceprezesa Izby p. Edmunda Gruszczyńskiego, konferencja przedstawicieli kupiectwa z dyrektorem elektrowni okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego inż. Bereszko. Po przedstawieniu postulatów przedstawicieli kupiectwa i wyjaśnieniach dyr. Bereszko postanowiono, po skomunikowaniu się dyr. Bereszko z władzami nadzorcami elektrowni, kontynuować konferencję w dniach najbliższych.

Zbiórka publiczna p. n. „Dar 3-go Maja”. Na prośbę Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych Min. Spraw Wewnętrznych udzieliło zezwolenia na urządzenie zbiórki publicznej w dn. 3—8 bm. p.n. „Dar narodowy 3-go Maja”. Na terenie naszego województwa zbiórką zajmie się Polska Macierz Szkolna.

Wiosenne porządki domowe. W środę, 9 marca o godz. 17-ej p. Irena Zielińska wygłosi pogadankę p. t. „Wiosenne porządki domowe”. Wejście dla członkiń bezpłatne, dla osób postronnych 50 gr. Będą rozdawane przepisy. Sekretariat czynny w środy od godz. 18 — 19.

Przyjmuje się zapisy na kompresory do prania przedświątecznego, na kurs gimnastyczny, na nasiona oraz na dostawę mleka gwarantowanego z majątku w butelkach po cenie gr. 31, od pół litra począwszy.

Ofiara. Z okazji przejścia na emeryturę kierownika p. W. Marguliesa, grono nauczycielskie szkoły Nr. 12 składa zł. 20 na dożywianie dzieci tejże szkoły. Kwotę powyższą złożono w administracji „Słowa”.

Zebranie Stowarzyszenia Lokatorów Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia Lokatorów (N. M. P. 14) odbyło się doroczne zebranie pod przewodnictwem p. Juliana Muchy. Przy stole prezydalnym zasiadli pp.: K. Łebek, Wiernik, Rolnicki i Wojciechowska. Sekretarował p. Weinberg. Zebranie zagał p. radca Musiał, charakteryzując działalność Stow. Lokatorów i nadmienając, że liczba jego członków stale się zmniejsza, podczas gdy deficyt się zwiększa. Z kolei wywiała się dłuższa, mocno ożywiona dyskusja, w czasie której ogólnie utyskiwano na drożyznę mieszkań, wysokie opłaty wodociągowo-kanalizacyjne. W czasie dyskusji p. Chraport oświadczył zebrany, że p. wicewojewoda Bratkowski oświadczył przedstawicielom Stow. Właścicieli Nieruchomości, że Tymcz. Zarząd Miasta Częstochowy, stara się o uzyskanie moratorium spłat ulenowskiej pożyczki na 90 lat. Zebranie zakończyło się w 90 min.

PRZETARG

Komitet Wykonawczy Powiatowego Komitetu dla spraw Bezrobocia w Częstochowie ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na sprzedaż 2.000 sztuk worków jutowych po macę, w zupełnie dobrym stanie.

Reflektanci na kupno całej partii worków, wzgl. jej części, zechcą składać oferty w załakowanych kopertach do dnia 15 marca 1932 r. do godz. 15-ej w sekretariacie Komitetu (gmach Kasy Chorych), z napisem na kopercie „Oferta na worki”. W ofertach należy podać cenę i ilość worków, oraz warunki zapłaty.

Pow. Kom. dla spraw Bezrobocia w Częstochowie.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Dziś i dni następnych.

Pierwszy polski 100 proc. mówiony i śpiewny film, wg. scenariusza znakomitego pisarza Ferd. Goella i gen. Wieniawy-Długoszewskiego.

„Ulani... ulani... chłopcy malowani”

Z Zula Pogorzelską, K. Krukowskim, A. Dymszą, W. Walterem, M. Frenklem, M. Chaveau i innymi, oraz Chórem Dana. — Pierwsza polska komedia dźwięk.

NAD PROGRAM: DŹWIKOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ ŚWIATOWYCH.

Ceny miejsc zwykłe: krzesło od 1 zł. Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

Passe-partout i bilety ulgowe do niedzieli 6 marca 1932 r. nie ważne.

Zaciąg ochotników do wojska.

Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach: W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1912 i 1913, o ile posiadają co najmniej ukończone 4 oddz. szkoły powszechnej, a z pośród urodzonych w r. 1914 — tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią ogólnie kształcącą i tem samem posiadają warunki do skróconej, czynnej służby wojskowej. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa z dniem 1 maja r. b. Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują świadectwa dojrzałości, mogą wnosić podanie o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b. Po tym terminie P. K. U. będą przyjmowały podania jedynie od tych ochotników, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości po 20 czerwca r. b. — jednak najdalej do dnia 1 lipca r. b. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od ochotników z cenzusem.

Wszyscy ochotnicy, zgłaszający się do lotnictwa w charakterze personelu latającego oraz do marynarki wojennej, będą niezależnie od przeglądu lekarskiego w komisji poborowej podda-

ni szczegółowemu badaniu stanu zdrowia przez agenta lotnictwa (marynarki wojennej). Od wyników badań tych uzależniony będzie ostateczny przydział tych ochotników do lotnictwa lub marynarki wojennej.

Przeгляд wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się w terminie głównego poboru rocznika 1911. Termin stawienia się ochotników do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.

Do podania muszą być dołączone świadectwa szkolne, stwierdzające wykształcenie kandydata w oryginale lub odpisie uwierzytelnionym przez notariusza lub sąd.

Ponieważ ustawa o powsz. obow. wojskowym ograniczyła odroczenia służby wojskowej dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych zasadniczo do lat 23, zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym ich interesie ochotnicze zgłoszenie się do służby wojskowej.

Maturzysta, który nie zgłosi się ochotniczo do odbycia czynnej służby wojskowej, a wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może nie ukończyć swych studiów w granicach odroczeń.

oprócz lekarza posiadać musi odpowiedni personel pielęgniarek - higienistek. Jednocześnie minister zaznacza, że zmiana charakteru kolonii nie może w żadnym wypadku spaść ich kierunku wychowawczego. Szczegółowy nacisk należy położyć na współzycie wychowawców z dziećmi, ukształtowanie się wewnętrznych stosunków wśród dzieci, oraz na bliski ich kontakt z przyrodą. Z życia kolijnego wyeliminowane mają być wszelkiego rodzaju męczące popisy, marsze i t. p.

3 odczyty w sali Rady Miejskiej. Bawiar w Częstochowie ks. Włodzimierz Leśnobrański, b. generał wojsk rosyjskich wygłosi w sali Rady Miejskiej 3 odczyty: w poniedziałek 7 b. m. p. t. „Zagadkowe przeznaczenie w życiu ludzkim” we wtorek 8 b. m. p. t. „Rasputin jako wcielenie szatana”, w środę 9 b. m. p. t. „Krwawe tajemnice katów bolszewickich”. Początek odczytów o godz. 20. Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 1,50.

Skazanie dezertera na 1 rok więzienia. Jak się dowiadujemy, okręgowy sąd wojskowy w Łodzi skazał strzelca 27 p. p. Zygmunta Szczepanowskiego za dezercję na rok więzienia. Dezenter po ucieczce z wojska około 8 lat przebywał w ukryciu, dopiero dzięki przypadkowi został ujęty i postawiony przed sądem.

Turniej walk zapasniczych. W sobotę 5 bm. odbył się dalszy ciąg rozgrywek walk francuskich o tytuł mistrza Koła Sportowego „Brygada” sekcji ciężko-atletycznej Stowarzyszenia Pracy Społeczno-Wychowawczej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w sali gmachu „Ogniska Obrony Niepodległości”.

Siódmy dzień turnieju dał następujące wyniki: Wachturow pokonał Kulczyckiego w czasie 10 minut 30 sek. Morton, Starczewskiego w czasie 6 minut. Cieślak Paweł - Gładysza w 12 minut, Kaczmarek Jan-Cieślaka Stanisława w 16 minut. Cyklop Szczerbę w 16 minut. Walka Samulewicz - Siwczynski została nierozstrzygnięta.

W niedzielę 6 b. m. odbył się dalszy ciąg rozgrywek walk francuskich. Osmy dzień turnieju dał następujące wyniki: Samulewicz pokonał Dudę w

czasie 16 minut. Cyklop Siwczynski w 1 minucie. Cieślak Paweł - Kaczmarek Jana w 4 minuty. Wachturow - Starczewskiego w 13 minut. Morton - Kulczyckiego w 12 minut. Walka Gładysz - Cieślak Stanisław została nierozstrzygnięta.

Z osłej łaki. Nie inaczej, jak bezczelnością nazwać trzeba ignorowanie języka państwowego tego, kraju, w którym się żyje, niestarájąc się go poznać. Przy zbiegu Alei II giej i Wolności, oraz w pewnym kramiku ukazało się takie ogłoszenie:

„Aleja 77 Przyimie dwóch Panów na mieszkanie Albo jednom Paniom Oile nie tomażenstwo bez dietne Odam pokój wieście bez kuchnie dozorca wskarze”.

Nieudały zamach na życie. Ub. soboty p. Władysław Chmielarz (Władysława 16), będąc w stanie podchmielonym w mieszkaniu swego teścia p. Tomaszewskiego (Bukowa 9) w zamiarze popełnienia samobójstwa, poderżnął sobie gardło nożem, zadając sobie jedynie nieznaczna ranę. Desperata opatrzone na miejscu.

Nieznaczny pożar w III Alei. Wczoraj o godz. 5-ej rano Straż Ogniowa została zaalarmowana wieścią o pożarze przy ul. N. M. P. Jak się okazało ogień wybuchł w domu p. Władysława Nowakowskiego (N. M. P. 55) wskutek rozgrzewania rur. Pożar został natychmiast umiejscowiony. Straty są nieznaczne.

Oszust w mundurze kolejarza naciągał łatwowiernych. Od dłuższego, już czasu grasuje w naszym mieście jakiś opryszek w mundurze kolejarza, który naciąga łatwowiernych na kupno węgla, a po otrzymaniu zaliczki ulatnia się. Onegdaj ten sam opryszek wyłudził od p. Władysława Nagłowskiego (Kordeciego 4) 56 złotych, rzekomo na wykup deputatu węgla, z którego chciał sprzedać p. Nagłowskiemu 14 metrów.

Opryszek po zabraniu pieniędzy zaprowadził naiwnego pana Władysława na rampę kolejową, gdzie miał mu wydać obiecany węgiel no i ulotnił się. Gdy po upływie dłuższego czasu p. Nagłowski widział, że rzekomy kolejarz nie wraca zrozumiał, że padł ofiarą oszusta, zameldował o zajściu policji, która wszczęła energiczne poszukiwanie za spryciarzem.

Odpowiedzi Redakcji.

Lokatorowi. List, zawierający skargi, nieopisany, powędrował do kosa, jako anonim.

Mieczysław Idźkowski
ADWOKAT
otworzył kancelarię
w Częstochowie
przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 12.

Ogłoszenie.

Nr. E. 61-32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (Jasna Nr. 5), ogłasza, że w dniu 15 marca 1932 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Berka Joselewicza Nr. 1, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „URIÓR”, mianowicie: różnych palt, ocenionych na zł. 1060. Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niższej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 1 marca 1932 r.

N. E. 807-32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5), ogłasza, że w dniu 17 marca 1932 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Stodolnianej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości po zmarłym JULI BALTASIUK, mianowicie: różnych ruchomości, bielizny i ubrania, ocenionych na zł. 1.140.

Dnia 2 marca 1932 r.

Komornik Sądowy K. PEŁKA.

Przez cały miesiąc marzec otrzyma każdy zupełnie darmo chemiczne czyszczone suknie lub spodnie, **kto odda garnitur — palto** do chemicznej pralni i farbiarni p. f. „JADWIGA”, Katedra nr. 4, (dawniej Strażacka nr. 17)

Szanownych Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty.

Z KRAJU.

Produkcja opium w Polsce.

Rosjanin z pochodzenia, obywatel polski dr. Krasilow, przeprowadził pod Puławami doświadczenia nad uprawą maku w Polsce, celem wydobywania zeń czystego opium. W wyniku kilkuletnich eksperymentów dr. Krasilow przedstawił opium swojej produkcji Polskiemu Komitetowi Zieleniarskiemu który ze swej strony przesłał opium do analizy do szeregu laboratoriów krajowych i zagranicznych. Zdaniem dr. Krasilowa produkcja w Polsce opium i wszystkich jego pochodnych z morfiną na czele, będzie bezwzględnie opłacać się i dać może duże korzyści.

Bunt prostytutek w szpitalu.

W szpitalu Marji Magdaleny na ul. Tramwajowej w Łodzi, zbuntowało się kilkadziesiąt prostytutek, niezadowolonych z zarządzeń administracji szpitala. Zbuntowane obrzuciły personel szpitalny dosadnymi wyzwiskami, a krzyki ich słychać było na ulicy. Policja uśmierzyła ten bunt, aresztując kilka jego przywódczyni.

Po pijanemu zasnął nad brzegiem rzeki i zmarł na śmierć.

Onegdaj nad ranem na brzegu rzeki Brynicy w Milowicach znaleziono jakiegoś nieprzytomnego mężczyznę, który dawał słabe oznaki życia.

Wezwano na miejsce policję, która rozpoczęła natychmiastowe śledztwo. Przybyły lekarz udzielił nieznajomemu pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odwieziono go do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

Z dokumentów, jakie znaleziono przy nieprzytomnym mężczyźnie okazało się, że jest to Robert Cudak, robotnik dyr. P. K. P. w Katowicach. Cudak, po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Jak wykazało śledztwo, Cudak był w stanie nietrzeźwym. Prawdopodobnie, wracając z libacji pijackiej, położył się na brzegu i zasnął. Kilkugodzinny sen na mrozie spowodował śmierć.

Śmiertelne wyścigi na szosie.

73-letni starzec ugodzony dyszlem doznał przebicia czaszki.

Onegdaj na szosie wiodącej z Rudy-Strawczyńskiej do wsi Piotrowice, pow. kieleckiego, wydarzył się niezwykle tragiczny i wstrząsający wypadek.

Szosa powracała do domu w godz. popołudniowych Mordka Lejbus Sosnowski, lat 73, zam. we wsi Piotrowice, gm. Snochowice, a za nim jechało kilka furmanek.

Furmani byli widocznie w dobrych humorach i postanowili urządzić na szosie wyścigi, w czasie których Władysław Zimny podczas wymijania swego kolegi uderzył dyszlem wozu Sosnowskiego w głowę, tak silnie, że Sosnowski doznał przebicia czaszki powyżej lewego oka, w którym wskutek zerwania głównego nerwu utracił także wzrok.

Nieszczęśliwy w czasie przewożenia do szpitala w Kielcach, zmarł w drodze. Straszliwy ten wypadek na pozostałych furmanach wywarł piorunujące wrażenie.

Zimnego aresztowano

BIURO WINDYKACYJNO-INKASOWO-WYWIADOWCZE

„Polhaz“ Aleja Wolności 32

ZALATWIA: Windykacje z weksli, wy-

roków, rewersów, rachunków otwartych

oraz długów przedwojennych.

PRZEPROWADZA: Wywiady handlowe i osobiste w kraju i zagranicą.

WYKONYWUJE: Tłumaczenia z polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i przepisywania maszynowe.

PISZE: Prośby, podania, apelacje do

wszelkich władz i urzędów.

Wykonanie szybkie! Opłata minimalna!

Porad fachowych udziela się bezpłatnie!

Miliony z Afryki do Polski.

Nieoczekiwany spadek dla 36 rodzin kupieckich Warszawy, Radomia i Kielc.

Warszawa ma sensację!

Właściciel skromnego sklepu tabacznego p. M. Gutsztadt, w domu nr. 35 w Al. Jerozolimskich (pod faksem) został w tych dniach powiadomiony o nieoczekiwanym spadku 120.000 dol. po dalekim krewnym z Afryki.

Przed pół wiekiem w Południowej Afryce zmarł Jerzy Hoffman, polski emigrant z Mogilnicy, który dorobił się wielkiej kopalni djamentów i pozostawił po sobie wielki majątek.

W testamencie swym Hoffman za pisał wielką sumę, zdeponowaną w banku, z zastrzeżeniem, że kapitał wraz z odsetkami rozdzielony ma być do-

piero po 50 latach spadkobiercom jego w czwartym pokoleniu.

Podjęte przez wykonawców testamentu badania wykazały, że w Polsce żyje 36 potomków Hoffmana, uprawomocnionych do odbioru sumy, równającej się 38 milionów zł. po potrąceniu wysokiego podatku spadkowego i kosztów egzekwowania testamentu.

Jednym z tych spadkobierców jest p. Gutsztadt. Pozostali mieszkają częściowo w Warszawie, częściowo zaś w Radomiu i Kielcach.

Kilku z nich już jest w drodze do Afryki, celem dopełnienia niezbędnych formalności.

„Narzeczona za futro“.

Matrymonjalna afera oszustów.

Ostatnio ujawnione zostało w Poznaniu wielkie oszustwo na tle matrymonjalnym, którego ofiarą padł przybyły w ub. roku ze Stanów Zjedn. emigrant polski p. A. M.

W celu wyszukania sobie odpowiadającej i bogatej żony, zwrócił się p. M. do istniejącego w Poznaniu biura pośrednictwa małżeństw Józefa Bernarda. Pośrednik dowiedziawszy się o majątku swego klienta nie omieszkał wyznać mu kandydatkę na żonę, którą przedstawiono panu M. na specjalnej wizycie. Kandydatką do stanu małżeńskiego była niejaka Czesława Jančzakówna, która zaprezentowała się swemu ulubieńcowi elegancko ubrana z licznymi pierścieniami brylantowymi na rękach.

Po ślubie p. Czesia miała otrzymać skład matki.

W czasie dalszych wizyt okazało się, że istnieje naprawdę rzekomy wspólnik, w osobie niejakiego Jana Bachorza, ten jednakże chętnie przystał na odstąpienie swego udziału p.

M. za cenę 8.000 zł. Wskutek namowy ze strony Jančzakówny doszło rychło do umowy i p. M. wypłacił rzekomemu wspólnikowi gotówką 8.000 złotych, otrzymując wzajemnie piśmienne zrzeczenie się prawa udziału co do składu.

Nagle jak grom z jasnego nieba spada na p. M. wiadomość, zakomunikowana mu przez służącą Jančzaków, Stefanję Szczepaniak, że Bachorz nie był nigdy współwłaścicielem składu Jančzaków, natomiast jest prawdopodobnie współnikiem ich zrzeczenie obmyślanego oszustwa, że panna Czesia ma narzeczonego, a roli kandydatki do stanu małżeńskiego podjęła się odegrać wzajemian za obiecanie jej przez matkę futro, w chwili, gdy służąca odmówiła podjęcia się tej roli.

Na podstawie doniesienia M. oraz przeprowadzonych dochodzeń cała szajka w osobach Marji Jančzakówny, jej córki Czesławy oraz Jana Bachorza osadzona została w więzieniu.

Do domu obłąkanych

po śmierci męża-przemytnika.

Na oddziale psychiatrycznym szpitala żydowskiego w Warszawie, na Czystem przebywała od niedawna Sznajdla Pawłowiczowa, zamieszkała dotychczas z trojgiem dzieci przy ul. Gęsiej 34.

Chorobę Pawłowiczowej spowodowały niezwykle przeżycia, mogące służyć za kanwę sensacyjnego romansu czy dramatu kinowego.

Sznajdla Pawłowiczowa porzucona została przez męża Jankla, który wyjechał do Ameryki „robić karierę“.

Jankiel obiecał przysłać żonie co pewien czas trochę pieniędzy na utrzymanie.

Tymczasem miesiące mijały, a od emigranta nie nadszedł ani jeden list. Zrozpaczona Pawłowiczowa, nie mając z czego żyć, zwróciła się o pomoc do rabinatu. Rabinat warszawski wysłał pismo do rabinatu w Nowym Jorku, skąd nadeszła wkrótce odpowiedź, że Jankiel Pawłowicz przebywa w Los Angeles, gdzie jest... wybitnym członkiem bandy przemytników alkoholu t. zw. „bootlegerów“.

Dowiedziawszy się o tem Sznajdla Pawłowiczowa zażądała od męża roztoku i 2 000 dolarów dla dzieci.

Pawłowicz zgodził się na to żądanie i obiecał wysłać wkrótce pieniądze. Minęło znów parę miesięcy, ale pieniądze nie nadchodziły. Więc znów rabinat warszawski wysłał list do Ameryki.

W sześć tygodni później nadeszła odpowiedź Rabinat w Nowym Jorku zawiadamiał Warszawę, że Jankiel Pawłowicz nie żyje.

Okoliczności jego śmierci, wedle informacji amerykańskich, były następujące:

Chcąc zdobyć pieniądze na odszkodowanie dla żony, Pawłowicz zażądał od skarbnika bandy przemytników Heno-

cha Kupferberga, 2.000 dolarów. Kupferberg odmówił.

Odpowiedzą na odmowę był śmiertelny strzał, skierowany przez Pawłowicza w pierś Kupferberga.

Pawłowicz został ujęty przez policję. Nastąpił sąd i... krzesło elektryczne...

Dowiedziawszy się o śmierci męża Sznajdla Pawłowiczowa popadła w obłąkanie.

Z krainy dolara.

Opodatkowanie bogaczy.

Gubernator stanu Wisconsin, Filip La Follette, którego dobra gospodarza po poprzedniku narodowości niemieckiej widoczna jest na każdym kroku, wszelkimi sposobami zabiega o ulżenie doli bezrobotnym, starając się dla nich o pracę i zapomogi, zwołał ostatni wielką naradę do swej siedziby w mieście Madison. Podczas tej narady zażądał on przyznania z funduszy stanowych 17 milionów dolarów na roboty, które wykonają bezrobotni. Żądanie gubernatora przyjęte zostało jednogłośnie. Ponadto La Follette zaproponował powiększenie stanowych podatków dochodowych do wysokości 30 procent od wielkich dochodów, zalecił Legislaturze nałożenie podatków na składy łańcuchowe i jeden procent podatku od dochodów w gotówce na korporacje. Na zakończenie gubernator zaznaczył, że chociaż prawodawcy stanowi będą niewątpliwie nazwani bolszewikami i anarchistami, jeśli uchwała proponowane podatki, to jednakowoż niechaj jedyną nagrodą dla nich będzie wewnętrzne ich zadowolenie.

Trzeba zaznaczyć, że La Follette jest synem zmarłego niedawno sędzi-

wego starca, który przez kilka lat był również gubernatorem tego stanu, ostatecznie zaś usunął się w zacisze domowe. La Follette jest z pochodzenia Francuzem i przyjacielem Polaków, z wychodźstwem polskiem utrzymuje stałą łączność.

Wniosek gubernatora ma wkrótce uzyskać zatwierdzenie senatu stanowego.

Podobne opodatkowanie przydałoby się dardzo i w Polsce, skąd tysiącami wyjeżdżają różni dorobkiewiczowie do innych krajów, zostawiając tam olbrzymie sumy, które mogłyby śmiało pozostać w kraju. Na tych, którzy pozwalają sobie na wycieczki do innych krajów, polowanie w Afryce, finansują bardzo kosztowne zawody sportowe w Polsce, byle tylko imię ich stało się sławnym, na wszystkich, którzy w Polsce dorobili się, niedając wzajemian nic swej Ojczyźnie, powinny być nałożone wysokie podatki, aby wiedzieli, jak cenić należy własne państwo niepodległe i jak odczuwać niedolę biliznego.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

Warszawa, dnia 8 marca

- 11.20 Kom. meteorol. Główn. Wojsk. Stacji Met. dla Komunikacji Lotn.
- 11.45 Przegląd prasy kraj. PAT.
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
- 13.15 Komunikat gospodarczy.
- 13.40 Pogadanka roln.
- 13.55 Muzyka.
- 14.00 Pogadanka roln. p.t. „Radio u rolnika“
- 14.15 Muzyka.
- 14.20 Pogadanka roln. p.t. „Zakończenie kursów Radiowego Uniwersytetu Ludowo-Rolniczego“.
- 14.50 Płyty gramofonowe.
- 15.15 „Chwilka lotnicza“.
- 15.25 Odczyt.
- 15.45 Giełdapien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb.
- 15.50 Program dla dzieci.
- 16.20 Odczyt.
- 16.40 Płyty gramofonowe.
- 16.55 Odczyt w języku ukraińskim.
- 17.10 Transmisja z Wilna.
- 17.35 Popoł. koncert.
- 18.50 Rozmaitości.
- 19.15 „Książka rolnicza“.
- 19.25 Program na dzień nast.
- 19.30 Wiadomości sportowe.
- 19.35 Płyty gramofonowe.
- 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.00 Feljeton.
- 20.15 Koncert popul.
- 21.55 Skrzynka pocztowa.
- 22.10 Utwory dawnych mistrzów.
- 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny.
- 22.50 Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA“

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, telefon 448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajo-

we i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papie-

rosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe,

weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia prenumeraty

i rozsprzedaży

Słowa Częstochowskiego

Zgłaszać się do Administracji

ul. Panny Marji 32.

Lokal po hotelu 12 pokoi z kuchnią

Piłsudskiego 13/15 (dawniej Nr. 11) do

wynajęcia od zaraz. 136-II

Tylko po złotówce obiady gospodarskie,

smaczne; tamże mieszkanie dla sublo-

aktorów. Aleja 59.

Student przygotowuje do gimnazjum

oraz udziela korepetycji w zakresie 5

klas. Wiadomość w administracji „Słowa“

sub. „St.“

Do gimnazjum przygotowuje pod gwa-

rancją i tanio oraz poszukuje poko-

ju. Oferty do „Słowa“ pod „profesor“.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreształ i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.